

Wiesław Wenz, Michał Skwierczyński

Skutki prawne wadliwych czynności prawnych kościelnych jednostek organizacyjnych w zakresie spraw majątkowych

Wrocławski Przegląd Teologiczny 22/1, 127-156

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. WIESŁAW WENZ, MICHAŁ SKWIERCZYŃSKI*

SKUTKI PRAWNE WADLIWYCH CZYNNOCI PRAWNYCH KOŚCIELNYCH JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH W ZAKRESIE SPRAW MAJĄTKOWYCH

Kościół katolicki jako społeczność widzialna, zorganizowana i działająca w świecie, podobnie jak inne byty społeczne, korzysta ze środków materialnych, w szczególności tych, które warunkują możliwość pełnienia jego misji w danych okolicznościach miejsca i czasu. Uprawnienia prawno-majątkowe Kościoła katolickiego do nabywania i posiadania dóbr doczesnych oraz do zarządzania i alienacji, nie mogą być zatem czymś nieistotnym, gdyż będąc środkami ziemskimi¹ mają służyć realizacji celu o charakterze ściśle religijnym. Tym bardziej, iż w świetle kan. 1254 Kodeksu Prawa Kanonicznego są one prawem wrodzonym, niezależnym od władzy świeckiej, wynikającym z natury Kościoła ustanowionego przez Chrystusa.

Niewątpliwie po 1989 roku stało się coraz bardziej powszechne występowanie w obrocie prawno-gospodarczym jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego w Polsce w charakterze strony. Stan ten spowodował, że w zakresie wykładni przepisów prawa, które odnoszą się do spraw majątkowych Kościoła, ujawniły się liczne rozbieżności w orzecznictwie sądowym oraz w poglądach wyrażanych przez przedstawicieli doktryny. Dotyczą one m.in. problematyki skutków prawnych, które powstają na gruncie prawa kanonicznego i polskiego prawa cywilnego w wyniku dokonania wadliwych czynności prawnych z udziałem kościelnych jednostek organizacyjnych (najczęściej parafii), stanowiąc realny problem nie tylko dla bezpośrednich zarządców tych jednostek (proboszczów) oraz biskupów diecezjalnych, ale także właścicieli i reprezentantów podmiotów świeckich.

* Ks. prof. Wiesław Wenz, Michał Skwierczyński – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

¹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 76.

1. Typologia wadliwych czynności prawnych w prawie cywilnym

Zagadnienie wadliwości czynności prawnych kościelnych jednostek organizacyjnych w zakresie spraw majątkowych na tle przepisów kodeksu cywilnego wypada rozpocząć od zarysowania poglądów występujących w piśmiennictwie w zakresie definicji samego pojęcia czynności prawnej. Stanowić to będzie istotny punkt odniesienia przy rozpatrywaniu relacji pomiędzy sankcjami wadliwych czynności prawnych przewidzianymi przez kodeks cywilny a sankcjami wynikającymi z kodeksu prawa kanonicznego.

W nauce prawa brak jest jednolitej definicji czynności prawnej. Według S. Grzybowskiego czynność prawna to stan faktyczny, którego istotną (czyli niezbędną) częścią składową jest co najmniej jedno oświadczenie woli, wywołujące skutki prawne z tej przyczyny, że były one zamierzone oraz wyrażone w oświadczeniu². Autor ten w swojej definicji silnie eksponuje element wolitywny. Czynność prawna według niego to działanie osoby przedsięwzięte w celu wywołania pewnych skutków, które bez takiego zamiaru nie mogłyby w ogóle powstać.

Rolę czynnika wolitywnego podkreśla też K. Piasecki. Twierdzi on mianowicie, że czynność prawna to zdarzenie prawne, do którego zaistnienia konieczne jest złożenie przynajmniej jednego oświadczenia woli, mającego na celu wywołanie skutku prawnego w postaci ustanowienia, zmiany lub zniesienia stosunku prawnego³. Autor ten podnosi, że skutek zostaje osiągnięty właśnie dlatego, iż podmiot (podmioty) działający chce go osiągnąć.

Natomiast M. Gutowski definiuje czynność prawną jako opartą na oświadczeniu woli czynność konwencjonalną, za pomocą której podmioty cywilnoprawne, w sposób i przy spełnieniu przesłanek prawem przypisanych, wywołują skutki w sferze prawa cywilnego⁴. Autor ten eksponuje konstytutywny charakter oświadczenia woli, przy czym jego znaczenie odrywa się od woli wewnętrznej. Ponadto sprzeciwia się skutkowemu ujęciu pojęcia czynności prawnej, wskazując że skutek jest jedynie konsekwencją dokonania czynności prawnej w sposób zgodny z modelem normatywnym, a nie jest jej elementem⁵.

Definicję godzącą koncepcje wolicjonalne i obiektywne proponuje Z. Radwański. Twierdzi on, że czynność prawna to regulacja stosunków cywilnoprawnych dokonywana przez podmioty cywilnoprawne w sposób i przy spełnieniu przesłanek przewidzianych prawem⁶. Autor ten podkreśla, że powyższa

² S. GRZYBOWSKI, w: *System prawa cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Wrocław 1974, s. 471.

³ K. PIASECKI, *Kodeks cywilny. Komentarz*, księga 1: *Część ogólna*, Kraków 2003, s. 307.

⁴ M. GUTOWSKI, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2008, s. 19.

⁵ Tamże, s. 21.

⁶ Z. RADWAŃSKI, w: *System prawa prywatnego*, t. 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 33.

definicja unika niejasnego pojęcia zamiaru, a z drugiej strony wiąże czynność prawną z systemem prawa.

W odniesieniu do wyżej zaprezentowanych definicji czynności prawnej, zasadny wydaje się pogląd, że bardziej trafne są te definicje, które przede wszystkim eksponują elementy obiektywne. Odwoływanie się bowiem jedynie do samego zamiaru podmiotu (podmiotów) danej czynności prawnej jest na pewno wysoce wątpliwe i trudne do udowodnienia. Akt woli dopóki nie zostanie uzewnętrzniony dla osób trzecich, a więc także dla sądu rozstrzygającego, dopóty pozostaje niezbadany, w przeciwieństwie do oświadczenia woli jednego podmiotu prawa cywilnego (czynność prawna jednostronna), dwóch bądź więcej podmiotów (czynności prawne wielostronne). Oświadczenie woli stanowi zewnętrzny przejaw wewnętrznej decyzji wywołania określonych skutków, i jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 1 czerwca 1964 roku, chodzi tu jedynie o taki przejaw woli, który wyraża w sposób dostateczny zamiar wywołania określonych skutków⁷. Funkcją zaś oświadczenia woli jest wywołanie skutku prawnego w postaci ustanowienia, zmiany lub zniesienia czynności prawnej⁸. O wykreowaniu tego stosunku, jego zmianie lub zniesieniu decyduje podmiot prawa dokonujący czynności prawnej⁹. Warto ponadto w tym miejscu także zauważyć, że oświadczeniem woli nie jest:

- akt woli wewnętrznej, ponieważ decyzje muszą być uzewnętrznione¹⁰,
- potajemne zastrzeżenie, oświadczenie nie na serio,
- porozumienie dzentelmeńskie¹¹,
- podjęcie zobowiązań grzecznościowych albo w czynie społecznym¹²,
- obietnica wyborcza¹³,
- oświadczenie niestanowcze,
- zawiadomienie,¹⁴ czy potwierdzenie pewnych faktów¹⁵,

⁷ III CRN 27/64, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna [dalej: OSNC] 1965, nr 3, poz. 45.

⁸ S. RUDNICKI, w: S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 223.

⁹ SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 października 1995 roku, III CRN 40/95, OSNC 1996, nr 3, poz. 43.

¹⁰ Sąd Najwyższy [dalej: SN] w wyroku z dnia 24 lipca 1959 roku, Orzecznictwo Sądów Polskich [dalej: OSP] 1961, z. 1, poz. 32.

¹¹ Szczególny typ umowy międzynarodowej zawartej w formie ustnej (ang. *gentlemen's agreement*).

¹² Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 1991 roku, IA Cr 281/91, OSA 1991, z. 1, poz. 54.

¹³ Uchwała SN z dnia 20 września 1996 roku, III CZP 103/96, OSP 1997, z. 6, poz. 113.

¹⁴ SN w uchwale z dnia 29 grudnia 1994 roku, III CZP 162/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 60, w kontekście zawiadomienia o wpisie na rachunku bankowym.

¹⁵ SN w wyroku z dnia 14 listopada 1997 roku, III CKN 261/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 71.

- przejawy uczuć,
- reklama.

Podkreślenia wymaga, że oświadczenie woli nie jest zawsze tożsamy z czynnością prawną, a jedynie składa się na stan faktyczny ją stanowiący. Niekiedy dla dokonania czynności prawnej muszą zaistnieć jeszcze inne zdarzenia, np. zgoda osoby trzeciej, akt administracyjny, orzeczenie sądowe, wydanie rzeczy, wpis do urzędowego rejestru¹⁶.

Ponadto należy mieć na uwadze, że w myśl przepisu art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że w prawie polskim instytucja czynności prawnej uwzględnia nie tylko akty woli działających podmiotów, ale również interesy innych osób.

W doktrynie prawa cywilnego powszechnie przyjmuje się dychotomiczny podział czynności prawnych na wadliwe i niewadliwe. Sam zaś termin *wadliwość* został zaczerpnięty z języka potocznego i oznacza pewne nieprawidłowości w podjęciu czynności prawnych¹⁷. Nie wyjaśnia on jednak przyczyn, rodzajów i skutków wadliwości, stanowiąc określenie zbiorcze dla wszystkich przypadków, w których czynność prawna została dokonana, lecz występują w niej braki, które nie pozwalają zaklasyfikować jej jako w pełni prawidłową, czyli niewadliwą. Wadliwość oznacza zatem negatywną cechę czynności prawnej, która ze względu na niespełnienie wymaganego przez prawo minimum nie pozwala na jej utrzymanie w obiegu prawnym. Przy takim ujęciu cechę wadliwości należy zatem przypisać każdemu odchyleniu od modelowego minimum prawidłowości czynności prawnej, co oznacza, że pod pojęciem wadliwości należy rozumieć wszystkie okoliczności (braki, uchybienia), które powodują, że dokonana czynność prawna nie wywołuje wszystkich lub niektórych skutków prawnych¹⁸.

Jednocześnie, jak podkreśla się w doktrynie, w polskim systemie prawnym istnieje założenie niewadliwości czynności prawnych¹⁹. Przy czym nie ma podstaw do wyprowadzania z tego założenia domniemania prawnego, które miałyby wiążące znaczenie dla organów wymiaru sprawiedliwości. Czynność może być więc uznana za wadliwą tylko wtedy, gdy zachodzą stosowne ku temu przesłanki, co jednak nie przekreśla – przynajmniej w niektórych przypadkach – badania tych przesłanek z urzędu przez organ rozstrzygający.

¹⁶ P. MACHNIKOWSKI, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 195.

¹⁷ B. LEWASZKIEWICZ-PETRYKOWSKA, w: *System prawa cywilnego*, t. I, red. S. Grzybowski, Wrocław 1984, s. 645.

¹⁸ A. KAWALKO, H. WITCZAK, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 170.

¹⁹ Por. S. GRZYBOWSKI, w: *System prawa cywilnego*, dz. cyt., s. 593.

W związku z powyższą uwagą niezbędne jest ustalenie podstaw (przesłanek) wadliwości czynności prawnych. Wydaje się, że bardzo trafnie sformułował je S. Grzybowski, wymieniając następujące przesłanki wadliwości:

- brak zdolności do czynności prawnych w odpowiednim zakresie,
- brak wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego lub potwierdzenia czynności,
- brak umocowania organu osoby prawnej lub przedstawiciela ustawowego w odpowiednim zakresie,
- przy czynnościach rozporządzających – brak uprawnienia do rozporządzania, o ile przepis prawa nie sankcjonuje dokonanej czynności ze względu na pewność obrotu lub dobrą wiarę,
- brak wymaganej przez prawo zgody osoby trzeciej na dokonanie pewnej czynności,
- niezachowanie prawem wymaganej formy,
- brak złożenia oświadczenia woli przed właściwym organem państwowym lub zatwierdzenia czynności przez ten organ,
- sprzeczności treści czynności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego, obejście prawa oraz wyzysk,
- prawnie doniosłe wady oświadczenia woli²⁰.

Skutkiem wadliwości czynności prawnej jest określona sankcja, która dotyka osób jej dokonujących. Według Z. Radwańskiego sankcją nazywa się okoliczność polegająca na tym, że wadliwa czynność prawna nie wywołuje pełnej skuteczności prawnej²¹. Istota sankcji z powodu wadliwości czynności prawnej tkwi jednak dużo głębiej. Istota sankcji czynności prawnej polega więc na poniesieniu przez podmioty dokonujące wadliwej czynności odpowiedzialności cywilnoprawnej z tytułu tej wadliwości. Przy czym sankcja ta może przybrać różną postać, wywierając zróżnicowany wpływ na istnienie i treść odpowiednich stosunków cywilnoprawnych. W prawie polskim powszechnie wyróżnia się cztery rodzaje (typy) cywilnoprawnych sankcji wadliwych czynności prawnych:

- nieważność bezwzględna,
- nieważność względna,
- bezskuteczność zawieszoną oraz
- bezskuteczność względną.

W nauce prawa cywilnego²², jak i w orzecznictwie²³ powszechnie przyjmuje się, że nieważność bezwzględna polega na tym, że pomimo zewnętrznych pozorów konkretnej czynności prawnej nie wywołuje ona zamierzonych

²⁰ Por. S. GRZYBOWSKI, w: *System prawa cywilnego*, dz. cyt., s. 593.

²¹ Z. RADWAŃSKI, w: *System prawa prywatnego*, t. II, Warszawa 2002, s. 438.

²² A. WOLTER, J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 328–328; Z. RADWAŃSKI, *Prawo cywilne: część ogólna*, Warszawa 2007, s. 331.

²³ Wyrok SN z dnia 10 października 2002 roku, V CK 370/02, „Monitor Prawny” 2003, nr 13, s. 610.

skutków prawnych. Nieważność bezwzględna istnieje z mocy prawa, a zatem bez potrzeby zajścia jakichkolwiek dalszych zdarzeń. Czynność prawna jest nieważna od początku, tj. od chwili zawarcia nie wywołuje zamierzonych skutków prawnych. Dlatego też wszelkie stosunki prawne lub prawa, które by się na nieważnej czynności opierały lub z niej wywodziły, nie mogą w zasadzie powstać w ważny sposób. Czynność taka nie wywołuje skutków prawnych wobec nikogo (działa *erga omnes*) – każdy zainteresowany może więc powołać się na nią bez potrzeby uzyskiwania orzeczenia sądowego, choćby deklaratoryjnego. Podkreślenia wymaga także to, że sankcja ta ma charakter nieodwracalny, a więc czynność nieważna nie może być konwalidowana, nie podlega też potwierdzeniu. Ponadto ten typ wadliwości czynności prawnej powinien być brany pod uwagę przez sąd z urzędu, co wynika nie bezpośrednio z przepisów prawa, ale z orzeczeń Sądu Najwyższego²⁴.

Przyczynami nieważności bezwzględnej są w myśl przepisu art. 58 k.c. sprzeczność czynności prawnej z ustawą (tzn. z jakimkolwiek przepisem prawa powszechnego o charakterze bezwzględnie obowiązującym, w szczególności dokonana z naruszeniem przepisów dotyczących formy zastrzeżonej pod rygorem nieważności) lub zasadami współżycia społecznego albo obejście prawa, przy czym o czynności sprzecznej z prawem można mówić jedynie wówczas, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa²⁵. W odniesieniu do powyższej regulacji, istotnym ryzykiem dla kościelnych osób prawnych jest naruszenie przepisów prawa odnoszących się do reprezentacji osób prawnych (art. 38 k.c.)²⁶.

Przyczyną nieważności bezwzględnej, na którą należy zwrócić szczególną uwagę, jest niedochowanie obowiązującej formy. Zgodnie z art. 73 § 1 k.c., jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy usta-

²⁴ Tak stwierdził SN w wyroku z dnia 13 czerwca 2002 roku, III RN 108/01, Orzecznictwo Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego [dalej: OSNP] 2003, nr 10, poz. 236.

²⁵ S. RUDNICKI, w: S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, dz. cyt., s. 231.

²⁶ Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 roku, III RN 108/01, OSNP 2003, nr 10, poz. 236; wyrok SN z dnia 7 października 1999 roku, I CKN 531/99, Biuletyn SN 1999, nr 12, s. 9. Należy dodać, że Prawodawca kościelny w zarządzaniu majątkiem kościelnym jest otwarty na normy prawa państwowego. Por. kan. 22 KPK. Dostrzega on bowiem istnienie innego systemu prawnego, obok porządku kanoniczno-prawnego, a jednocześnie przejmując z tego porządku to, co jest możliwe. Natomiast co do kwestii, których przejąć nie może, stara się tak kształtować relacje pomiędzy oboma porządkami prawnymi, aby zachować niezależność i autonomię z równoczesnym poszanowaniem państwowego porządku prawnego. To wyraźnie zróżnicowane podejście prawodawcy kościelnego jest zależne od wielu elementów, m.in. od charakteru normy prawa państwowego i jednocześnie kanoniczno-prawnej, od przedmiotu regulacji, od tego, czy są to sprawy odrębne, czy wspólne itd.

wa przewiduje rygor nieważności. I tak, forma pisemna jest zastrzeżona pod rygorem nieważności m.in. w:

- art. 99 § 2 k.c. (pełnomocnictwo ogólne),
- art. 518 § 1 pkt 3 k.c. (udzielenie zgody przez dłużnika na spłacenie wierzyciela przez osobę trzecią w celu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela),
- art. 522 k.c. (umowa o przejęcie długu),
- art. 876 § 2 k.c. (oświadczenie poręczyciela).

W myśl zaś § 2 art. 73 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna. Formę szczególną zastrzega m.in.:

- art. 158 k.c. (zbycie nieruchomości – akt notarialny),
- art. 237 k.c. (umowa przeniesienia użytkowania wieczystego – akt notarialny),
- art. 245 k.c. (oświadczenie właściciela o ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego – akt notarialny),
- art. 329 k.c. (ustanowienie zastawu na prawie – forma pisemna z datą pewną),
- art. 890 § 1 k.c. (oświadczenie darczyńcy – akt notarialny)²⁷.

Na zakończenie powyższych uwag warto skonstatować, że w przypadkach gdy nieważnością jest dotknięta tylko część dokonanej czynności prawnej, czynność taka pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Najczęściej stosowanym w obrocie prawnym zabezpieczeniem stron umowy cywilnoprawnej na wypadek jej częściowej nieważności jest wprowadzenie do treści umowy postanowień określanych mianem klauzuli salwatoryjnej²⁸. Zgodnie z jej treścią umowa może pozostawać w mocy pomiędzy stronami w części, w jakiej nie dotyczy jej ustawowa sankcja nieważności, w miejsce nieważnych postanowień mogą wchodzić inne, wcześniej uzgodnione przez strony warunki, względnie strony mogą zobowiązywać się do uzupełnienia treści umowy o brakujące elementy.

Drugim rodzajem (typem) wadliwej czynności prawnej jest nieważność względna (wzruszalność), której istota polega na osłabieniu skuteczności czynności prawnej poprzez przyznanie osobie, która złożyła wadliwe oświadczenie woli, prawa do unieważnienia dokonanej wcześniej czynności prawnej. Uprawnionym jest tu co do zasady ten, kto dokonał czynności wadliwej, przy czym w przypadku dokonania czynności przez przedstawiciela niewykluczone jest wykonanie uprawnienia kształtującego przez reprezentowanego. Uprawnie-

²⁷ Umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione, z tym że darowizna, której przedmiotem jest nieruchomość, wymaga formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności.

²⁸ Dostępne na: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Klauzula_salwatoryjna>.

nie kształtujące może być realizowane na dwa sposoby: albo poprzez złożenie oświadczenia na piśmie (np. art. 88 k.c.), albo na mocy orzeczenia sądu (np. art. 388 k.c.). Rola sądu polega tu przede wszystkim na kontroli, czy zostały spełnione przesłanki wzruszalności.

Czynność prawna wzruszalna od chwili jej zawarcia wywołuje skutki prawne zamierzone przez strony oraz wszystkie te, jakie prawo normalnie łączy z oświadczeniami stron – powstaje zatem stosunek prawny, powstają prawa i obowiązki, przechodzą prawa itp. Stan taki trwa do momentu obalenia (wzruszenia) czynności w odpowiednim trybie. Do czasu unieważnienia czynności prawnej względnie nieważnej wywiera ona w pełni skutki prawne, tak jak czynność niewadliwa; z chwilą jednak, gdy nastąpiło unieważnienie, czynność tę traktuje się jak czynność prawną bezwzględnie nieważną, czyli uważa się ją za nieważną od chwili jej dokonania (*ex tunc*), a nie unieważnienia (*ex nunc*)²⁹. Oznacza to, że – w przeciwieństwie do nieważności bezwzględnej – czynność taka nie jest bezskuteczna z mocy prawa, lecz jej ważność może być uchylona w drodze innej czynności prawnej lub orzeczenia sądowego. Sankcja nieważności względnej ma zastosowanie m.in. w przypadku niektórych wad oświadczeń woli. Chodzi o sytuacje, gdy oświadczenie zostało złożone pod wpływem błędu (art. 84 k.c.)³⁰ lub groźby bezprawnej – art. 87 k.c.)³¹.

Nieważność względna nie zawsze musi odnosić się do całej treści czynności prawnej. Możliwa jest sytuacja, kiedy wadą może być dotknięta tylko jej część. Wówczas w pozostałej części czynność pozostaje w mocy. Wyjątek stanowi sytuacja, kiedy z okoliczności wynika, że bez postanowień nieważnych czynność prawna nie zostałaby dokonana.

Kolejnym rodzajem (typem) wadliwości czynności prawnej jest sankcja nazywana bezskutecznością zawieszoną (*negotium claudicans*). Istota jej polega na wstrzymaniu skutków dokonanej czynności prawnej do momentu nadziejścia określonego zdarzenia. Z sankcją tą mamy najczęściej do czynienia,

²⁹ A. WOLTER, J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 303.

³⁰ Wadliwość ta odnosi się do treści czynności prawnej, tj. do tego, co strony określiły w umowie i co ma doniosłość prawną (a więc nie indywidualnych motywów, pobudek czy oczekiwań każdej ze stron). Zgodnie z dyspozycją przepisów kodeksu cywilnego regulujących taką wadę oświadczenia woli, aby można się było powołać na błąd, musi on być istotny, czyli uzasadniający przypuszczenie, że gdyby strona nie działała pod wpływem błędu, to nie złożyłaby oświadczenia woli określonej treści. Osoba uprawniona do podniesienia takiego zarzutu ma możliwość uchylić skutki swojego oświadczenia w terminie jednego roku od chwili poznania prawdziwego (tj. pozbawionego błędu) stanu rzeczy. Jeśli tego nie uczyni, wadliwość czynności prawnej ustaje i czynność wywiera normalne skutki prawne.

³¹ W myśl tego przepisu, kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten też może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe.

gdy do ważności czynności prawnej wymagana jest zgoda osoby, która jej nie dokonuje³². Jednocześnie podmiot wyrażający zgodę nie staje się skutkiem tego zdarzenia uczestnikiem czynności³³. Zgoda będąca warunkiem skuteczności czynności prawnej obarczonej bezskutecznością zawieszoną może być wyrażona zarówno przed dokonaniem czynności, jak i w jej trakcie, a także po jej ziszczeniu. W tej ostatniej sytuacji jest ona nazywana potwierdzeniem. Zgoda osoby uprawnionej podlega ogólnym regułom dotyczącym oświadczeń woli: może zostać wyrażona w sposób wyraźny lub dorozumiany w dowolnej formie. W celu usunięcia tego stanu niepewności przepisy prawa przewidują najczęściej możliwość wyznaczenia osobie, której zgoda jest wymagana, stosownego terminu (np. art. 103 § 2 k.c.). W przypadku późniejszego potwierdzenia czynność staje się skuteczna, i to *ex tunc*, a więc od chwili jej dokonania. Jednocześnie dopóki potwierdzenie umowy jest możliwe, dopóty powoływanie się na jej nieważność jest przedwczesne³⁴. W razie zaś odmowy zgody dochodzi do jej nieważności. Na tym właśnie polega różnica między czynnością obciążoną sankcją bezskuteczności zawieszoną a czynnością prawną względnie nieważną, czyli wzruszalną, która od początku wywołuje zamierzone skutki prawne, ale istnieje groźba wzruszenia (unieważnienia) prowadzącego do bezwzględnej nieważności od samego początku (ze skutkiem *ex tunc*).

Sporne jest, czy z bezskutecznością zawieszoną mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy zgoda jest przesłanką ustawową dokonania czynności, czy też wtedy, gdy wymóg ten wynika z treści czynności prawnej. Przeważający w doktrynie oraz orzecznictwie pogląd uznaje, że bezskuteczność zawieszona zachodzi jedynie wtedy, gdy wymóg zgody osoby trzeciej wynika z ustawy. W sytuacji bowiem gdy źródłem jego jest treść czynności prawnej, mamy do czynienia z warunkiem uregulowanym w art. 89–94 k.c.³⁵ Argumentem przemawiającym za taką koncepcją jest to, że o ile warunek jest wprowadzony do treści czynności z woli samych stron, o tyle bezskuteczność zawieszona następuje z mocy prawa. Jeżeli zatem przykładowo w imieniu kościelnej osoby prawnej oświadczenie woli złoży osoba nie posiadająca odpowiedniego umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu (działająca jako tzw. rzekomy pełnomocnik), to w myśl art. 103 k.c. złożone przez nie oświadczenie woli będzie czynnością prawną, której wadliwość będzie polegać na tym, iż nie wywoła ono zamierzonych skutków prawnych do momentu ewentualnego jej potwierdzenia przez właściwy organ kościelnej osoby prawnej. Brak takiego potwierdzenia spowoduje, że stanie się ona definitywnie nieważna.

³² SN w wyroku z dnia 7 września 1993 roku, II CRN 60/93, OSP 1994, z. 5, poz. 86.

³³ SN w wyroku z dnia 11 czerwca 1999 roku, II CKN 390/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 217.

³⁴ Por. uchwałę SN z dnia 26 marca 2002 roku, III CZP 15/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 6.

³⁵ A. WOLTER, J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 331–332.

Zgodnie z tradycyjnym poglądem, w doktrynie polskiego prawa cywilnego w katalogu sankcji wadliwych czynności prawnych wyróżnia się jeszcze sankcję nazywaną bezskutecznością względną. Polega ona na tym, że choć czynność prawna jest ważna i w zasadzie skuteczna, jednakże nie wywołuje ona skutków prawnych względem pewnych osób, wobec pozostałych zaś jest w pełni skuteczna³⁶. Cechą tej sankcji jest ograniczony zakres jej oddziaływania. Jak podkreśla Z. Radwański, jej celem jest zapobieżenie sytuacji, gdy niewadliwe czynności prawne uniemożliwiałyby wykonywanie praw jakiejś osobie nie uczestniczącej w owej czynności³⁷. Jest ona zatem środkiem ochrony osoby, której zaspokojenie słusznych roszczeń przez dokonanie czynności prawnej zostało wyłączone. Dąży ona do rozstrzygnięcia powstałego na gruncie konkretnej sytuacji konfliktu interesów między osobą, której służy określone usprawiedliwione roszczenie, a kontrahentem zobowiązanego, który uzyskał określone prawo w drodze ważnej czynności prawnej. Konstrukcja nieważności względnej może wystąpić w dwojakiej postaci. Znajduje ona zastosowanie albo z mocy prawomocnego orzeczenia sądu albo z mocy samego prawa. Jeżeli stwierdzenie bezskuteczności następuje na podstawie orzeczenia sądu, to ma ono charakter konstytutywny. Taka sytuacja może wystąpić w razie zawarcia umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej. Osoba ta może przed upływem roku od jej zawarcia żądać uznania umowy za bezskuteczną w stosunku do niej, jeżeli strony o jej roszczeniu wiedziały albo jeżeli umowa była nieodpłatna³⁸. Podkreślenia wymaga, że pozostałe konsekwencje danej umowy (wobec wszystkich innych osób) występują nadal w takim zakresie, w jakim można to pogodzić z realizacją roszczeń osoby trzeciej.

2. Konsekwencje czynności prawnych dokonywanych z naruszeniem prawa kanonicznego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i poglądów doktryny

Na wstępie omawianego zagadnienia należy zauważyć, że Kodeks prawa kanonicznego nie definiuje pojęcia czynności prawnych, ale określa jedynie warunki ważności czynności prawnych³⁹. W doktrynie nie budzi wątpliwości,

³⁶ Tak A. WOLTER, J. IGNATOWICZ, K. STEFANIUK, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 332–333; Z. RADWAŃSKI, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 334–335.

³⁷ Z. RADWAŃSKI, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 334.

³⁸ Art. 59 k.c.; por. A. OLESZKO, *Wpływ bezskuteczności względnej czynności prawnej na sytuację stron oraz pokrzywdzonego wierzyciela w postępowaniu wieczysto-księgowym*, „Rejent” 2001, nr 10.

³⁹ Kan. 124 KPK. W tym miejscu warto przywołać praktykę, że prawo kanoniczne w swojej wykładni i prezentacji danej instytucji korzysta często z definicji (określeń) zaczerpniętych z systemu prawa rzymskiego.

iż norma ta dotyczy wszystkich czynności prawnych: publicznych (akty administracyjne) i prywatnych (umowy), jednostronnych i wielostronnych, forum zewnętrznego i wewnętrznego⁴⁰.

Czynności prawne, których przedmiotem są dobra Kościoła, najczęściej wzbudzają wątpliwości co do skutków prawnych na gruncie prawa cywilnego, gdy powiązane są z kanonicznymi normami dotyczącymi alienacji dóbr przez kościelne osoby prawne. Przepisy prawa kanonicznego nie formułują własnej definicji alienacji, czerpiąc w tej mierze wprost z tradycji prawa rzymskiego⁴¹. Na tej podstawie za alienację można uznać każdy akt prawny, którego konsekwencją jest powstanie zobowiązania publicznej kościelnej osoby prawnej, niezależnie od tego, czy jest on gospodarczo pożyteczny czy też szkodliwy. Wymienić tu należy następujące akty cywilnoprawne: kupna – sprzedaży⁴², zamiany⁴³, darowizny⁴⁴, użyczenia⁴⁵, dzierżawy⁴⁶, najmu⁴⁷, użytkowania⁴⁸, przejęcia długu⁴⁹. Alienacją będzie także udzielenie poręczenia majątkiem kościelnym, rzeczenie się pewnych uprawnień majątkowych bądź przekazanie

⁴⁰ R. SOBAŃSKI, *Statuty i przepisy porządkowe*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I, księga 1: *Normy ogólne*, red. J. Krukowski, Poznań 2003, s. 203.

⁴¹ Rzymskie prawo majątkowe termin *alienatio* używało w znaczeniu ścisłym dla oznaczenia przeniesienia prawa własności i w znaczeniu szerokim dla określenia przeniesienia innego prawa majątkowego.

⁴² Umowa sprzedaży została uregulowana w przepisach 535–602 k.c. W myśl art. 535 k.c.: *Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.*

⁴³ Umowa zamiany została uregulowana w przepisach 603–604 k.c. Zgodnie z art. 603 k.c.: *Przez umowę zamiany każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własność rzeczy w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia własności innej rzeczy.*

⁴⁴ Umowa darowizny została uregulowana w przepisach 888–902 k.c. Zgodnie z art. 888 § 1 k.c.: *Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.*

⁴⁵ Umowa użyczenia została uregulowana w przepisach 710–719 k.c.

⁴⁶ Umowa dzierżawy została uregulowana w przepisach 693–709 k.c. Zgodnie z art. 693 § 1 k.c.: *Przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz.* Do dzierżawy prawodawca kościelny przywiązał szczególną uwagę poświęcając jej kan. 1297 KPK i określając w nim uprawnienia Konferencji Episkopatu do ustanowienia norm szczegółowych.

⁴⁷ Umowa najmu została uregulowana w przepisach 659–692 k.c. Art. 659 § 1 k.c. określając prawa i obowiązki stron stanowi: *Przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz.*

⁴⁸ Art. 252 k.c.: *Rzecz można obciążyć prawem do jej używania i do pobierania jej pożytków (użytkowanie).*

⁴⁹ Reguły dotyczące zmiany dłużnika znajdują się w przepisach art. 519–525 k.c.

ich innym, ugodowe rozstrzygnięcie sporu majątkowego w drodze umowy⁵⁰, hipoteka⁵¹, służebność gruntowa⁵², zastaw⁵³, w szczególności zaciągnięcie długów przekraczających sumę wyznaczoną przez Konferencję Episkopatu Polski⁵⁴. Wymienione czynności alienacji na pewno nie mają charakteru katalogu zamkniętego i należy do nich zaliczyć również wszelkie inne transakcje, w tym mające postać cywilnoprawnych umów nienazwanych, z zawarciem których

⁵⁰ Ugoda (art. 917–918 k.c.) to umowa nazwana, której celem jest likwidowanie i łagodzenie sporów pomiędzy stronami. Treścią ugody są wzajemne ustępstwa stron w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w celu uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z niego lub zapewnienie ich wykonania albo uchylenia istniejącego lub możliwego do powstania sporu. Ponieważ jest to umowa, w której wymagane są obustronne, ekwiwalentne ustępstwa, można ją uznać za umowę wzajemną. Odrębną instytucją uregulowaną przepisami kodeksu postępowania cywilnego jest ugoda sądowa.

⁵¹ Hipoteka to ograniczone prawo rzeczowe służące „rzeczowemu” zabezpieczeniu wierzytelności pieniężnych przez powiązanie jej z wartością ekonomiczną określonego dobra (nieruchomości), bez względu na przynależność tego dobra do majątku dłużnika w chwili realizacji prawa. Hipoteka nie prowadzi do bezpośredniego nabycia własności przedmiotu hipotecznego, realizowana jest w trybie postępowania egzekucyjnego (najczęściej sprzedaż licytacyjna prowadzona przez komornika), wierzyciel zostaje zaspokojony z uzyskanej w tym trybie kwoty pieniężnej. Podstawą wpisu hipoteki do księgi wieczystej jest oświadczenie właściciela nieruchomości obciążanej o ustanowieniu hipoteki, złożone w formie aktu notarialnego (pod rygorem nieważności).

⁵² Służebność gruntowa polega na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności.

⁵³ Zastaw (art. 306–335 k.c.) oznacza ograniczone prawo rzeczowe służące zabezpieczeniu wierzytelności pieniężnej i niepieniężnej. Poprzez ustanowienie zastawu następuje „rzeczowe” zabezpieczenie konkretnej wierzytelności, tj. powiązanie jej nie z majątkiem określonego podmiotu, ale z wartością ekonomiczną rzeczy, bez względu na to, kto jest w chwili realizacji zabezpieczenia jej właścicielem. Zastaw nie prowadzi do bezpośredniego nabycia własności przedmiotu zastawu, realizowany jest w trybie egzekucyjnego postępowania sądowego, najczęściej sprzedaży licytacyjnej prowadzonej przez komornika. Podstawowa regulacja prawna zastawu znajduje się w k.c. Osoba, na rzecz której ustanowiony został zastaw (zastawnik), ma możliwość zaspokojenia z rzeczy zastawionej bez względu na to, kto aktualnie jest właścicielem przedmiotu zastawu, np. jeśli ustanawiający zastaw sprzedał zastawioną rzecz osobie trzeciej, egzekucja będzie prowadzona przeciw tej osobie, a także ma pierwszeństwo w uzyskaniu zaspokojenia przed wierzycielami osobistymi dłużnika.

⁵⁴ Konferencja Episkopatu Polski dekretem, w wydanym na podstawie kan. 1292 KPK w dniach 18–19 października 2006 roku i zatwierdzonym w dniu 5 grudnia 2006 roku dekretem określiła wysokość najniższej sumy na równowartość 100000 euro, najwyższej zaś jako równowartość 1000000 euro. W przypadku przekroczenia kwoty najwyższej potrzebna jest zgoda Stolicy Apostolskiej.

związane jest istotne ryzyko utraty dóbr czy też jakiegokolwiek inne obciążenie natury gospodarczej. Natomiast alienacją w pojęciu prawa kodeksowego, jak stwierdza M. Sitarz, nie jest (gdyż nie przynosi pogorszenia stanu posiadania): zaciągnięcie pożyczki bez obciążenia (np. bez hipoteki), korzystna lokata pieniędzy, spłata pożyczki lub kupno rzeczy za pieniądze będące w obrocie a nie ulokowane na stałe jako kapitał, sprzedaż papierów wartościowych, by wybudować potrzebny dom mieszkalny. Nie jest także alienacją utrata dóbr materialnych na skutek przemocy lub kradzieży⁵⁵.

Kościół co do zasady jest nieprzychylny zawieraniu umów o alienację. Czy ni to jednak w przypadku konieczności. Alienacja dokonywana przez kościelną publiczną osobę prawną podlegającą władzy biskupa diecezjalnego, w odniesieniu do rzeczy należących do *patrimonium stabile*⁵⁶, których wartość mieści się w granicach kwotowych określonych w prawie, zgodnie z treścią kan. 1291 i 1292 § 1 KPK wymaga nie tylko uzyskania zezwolenia kompetentnej władzy, ale również akceptacji dla zgody biskupa, którą winny wyrazić kolegialne organy doradcze (rada do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów) oraz zainteresowane osoby⁵⁷. Należy również wskazać, że gdyby chodziło o rzeczy, których wartość przekracza sumę najwyższą, albo o rzeczy darowane Kościołowi na podstawie ślubu, albo też o rzeczy kosztowne ze względów artystycznych lub historycznych – to w myśl woli prawodawcy wyrażonej w kan. 1292 § 2 KPK – to do ważności alienacji ponadto potrzebne jest zezwolenie Stolicy Apostolskiej.

Należy też mieć na uwadze, że w myśl kan. 1292 § 3 KPK w przypadku gdy rzecz alienowana jest podzielna, w prośbie skierowanej do kompetentnej władzy kościelnej o zezwolenie na alienację należy wymienić części wcześniej alienowane. Niezachowanie tego wymogu skutkuje nieważnością udzielonego zezwolenia. Przedmiotowa regulacja ma na celu zapobieżenie stopniowemu alienowaniu rzeczy podzielnej i pomijaniu w ten sposób przewidzianego w procedurze alienacyjnej wymogu uzyskania stosownej zgody.

⁵⁵ M. SITARZ, *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK/1983*, „Roczniki Nauk Prawnych: Prawo, Prawo Kanoniczne, Administracja” 10(2000) z. 2, s. 96.

⁵⁶ *Patrimonium stabile* to dobra przeznaczone bezpośrednio na potrzeby życia codziennego, gdyż stanowią ogólną podstawę egzystencji i funkcjonowania kościelnej osoby prawnej, a o takim ich charakterze decyduje prawne przeznaczenie. O tym, co w odniesieniu do danego podmiotu stanowi jego *patrimonium stabile*, winien decydować nie tyle charakter mienia, lecz to, na ile owo mienie wpływa na stabilność sytuacji ekonomicznej danego podmiotu. Jeśli czynność dotyczy rzeczy lub pieniędzy znaczących z punktu widzenia kondycji finansowej podmiotu kościelnego, należałoby uznać, że dobra te stanowią *patrimonium stabile*. Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. IV: *Dobra doczesne Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 50.

⁵⁷ Kan. 1292 § 1 KPK posługując się pojęciem *zainteresowanych osób* nie wskazuje kryteriów, na podstawie których należy przyznać status *osoby zainteresowanej*.

Aby wykazać, jak judykatura Sądu Najwyższego w znaczący sposób wpływa na kształtowanie się obowiązującego prawa, a zwłaszcza na to, jak prawo to jest interpretowane w praktyce, należałoby się odnieść do dwóch kluczowych orzeczeń Sądu Najwyższego, które zostaną przywołane poniżej, przede wszystkim w celu ukazania cywilnoprawnych konsekwencji naruszeń prawa kanonicznego. I tak w wyroku z dnia 27 lipca 2000 roku (IV CKN 88/00)⁵⁸, SN stwierdził, że Kościół w myśl przepisu art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polsce sam zarządza swoimi sprawami, a zarządzanie to dotyczy także majątku Kościoła. Prawem tym jest Kodeks Prawa Kanonicznego, ogłoszony dnia 25 stycznia 1983 roku dekretem *Sacrae disciplinae leges*, promulgowanym w „Acta Apostolicae Sedis” (vol. LXXV, Pars II). W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia SN opowiedział się nie tylko za autonomią prawa kanonicznego w stosunku do prawa państwowego, ale przede wszystkim wyraził pogląd o skuteczności norm prawa kanonicznego na forum państwowego porządku prawnego. Stanowisko SN było szeroko dyskutowane w doktrynie i spotkało się z różnym przyjęciem. W głosie Bartosza Rakoczego, co do istoty aprobującej to orzeczenie⁵⁹, podniesiony został m.in. argument, iż poprzez wspomniany art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 5 konkordatu z 1993 roku Rzeczpospolita Polska zobowiązała się respektować przepisy prawa kanonicznego w zakresie zarządzania przez Kościół łaciński jego sprawami, przy czym nie chodzi tu jedynie o tolerowanie prawa kanonicznego lecz o zgodę, aby przepisy tego systemu wywoływały określone skutki prawne w prawie polskim. Aprobującą opinię na temat omawianego wyroku Sądu Najwyższego wyraził w swoich publikacjach także Romuald Sztyk⁶⁰. Natomiast glosy krytyczne do przedmiotowego orzeczenia sporządzili natomiast Marek Jasiakiewicz⁶¹ i Gabriel Radecki⁶². Pierwszy z wymienionych autorów w swoich rozważaniach podniósł m.in., iż o ile nie ma sporu co do tego, że własnym prawem w myśl art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej jest Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku, to już rozumienie pojęcia *swoje sprawy* nie jest tak jednoznaczne. W ocenie autora, SN bezpodstawnie rozszerzył oddziaływanie kodeksu prawa kanonicznego również na wszelkie stosunki zewnętrzne parafii z osobami trzecimi, nie zważając przy tym, iż autonomiczne normy prawne KPK w zasadniczy sposób różnią się od przepisów ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypos-

⁵⁸ OSP 2003, nr 9, poz. 115.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ R. SZTYK, *Kościół i związki wyznaniowe jako podmioty czynności prawnych w praktyce notarialnej* (cz. 2), „Rejent” 2005, nr 2, s. 82.

⁶¹ „Rejent” 2005, nr 1, s. 122–137.

⁶² OSP 2004, nr 5, poz. 58.

spolitej Polskiej, co powoduje, że nie powinny mieć one poza kręgiem osób prawnych Kościoła katolickiego mocy powszechnie obowiązującej. Gabriel Radecki w swojej glosie natomiast skoncentrował się na tych wątpliwościach wynikających z omawianego wyroku, które dotyczą dokonanej przez Sąd Najwyższy wykładni art. 2 ww. ustawy, a zwłaszcza użytego w jej treści pojęcia *swoje sprawy*, wyrażając pogląd, że w wymienionej ustawie nie wskazano jakie sfery aktywności objęte są tym zwrotem. W ocenie glosatora to, iż w tej kategorii pojęcia mieści się nauczanie religii i organizowanie kultu religijnego oraz jego sprawowanie jest oczywiste, gdyż wynika wprost z brzmienia art. 18 ust. 3 i art. 15 ust. 1 tej ustawy, co jednak w odniesieniu do sfery majątkowej nie jest to już takie jasne. Wątpliwości budzi sam fakt, iż w tekście tej ustawy (art. 6 ust. 3 oraz w tytule działu III a także rozdziału 1 w dziale IV) posłużono się odrębnym pojęciem *sprawy majątkowe*, co może sugerować, że sprawy majątkowe, zwłaszcza w swym wymiarze zewnętrznym (sfera reprezentacji), nie zostały przekazane do uregulowania prawodawcy kościelnemu.

Natomiast w wyroku z dnia 24 marca 2004 roku (IV CK 108/03)⁶³ SN podtrzymał nadal swój pogląd o skuteczności prawa kanonicznego na forum prawa polskiego, ale tym razem przyjął, że podstawą teje skuteczności w stosunkach cywilnoprawnych są art. 35 i art. 38 k.c., a nie art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem SN art. 2 należy rozumieć jako normę programową określającą relacje pomiędzy państwem a Kościołem katolickim, gdyż *przepis ten jest przejawem, a w każdym razie próbą zadeklarowania przez władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej u schyłku lat osiemdziesiątych, wyrażonej obecnie w art. 25 Konstytucji oraz art. 1 konkordatu, zasady autonomii i niezależności państwa oraz Kościołów. Zgodnie z tą zasadą, państwo nie jest uprawnione do regulowania spraw wiary, a prawo kanoniczne – w przypadku Kościoła katolickiego – nie wywiera bezpośrednich skutków w sferze państwowego porządku prawnego. Tylko wyjątkowo, gdy państwo wyrazi taką wolę w ustawie lub umowie międzynarodowej, prawo kanoniczne może wywoływać skutki w określonej sferze państwowego porządku prawnego. Przez „swe sprawy”, w których Kościół, zgodnie z art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, rządzi się własnym prawem, należy więc rozumieć, podobnie jak się przyjmuje na tle art. 5 konkordatu, jedynie – ujmując rzecz w uproszczeniu – sprawy ściśle religijne oraz majątkowe wewnętrzzkościelne. Nie należą tu natomiast sprawy reprezentacji kościelnych osób prawnych wobec osób trzecich; ze względu na występowanie w tych sprawach osób trzecich, przynależą one do sfery państwowego porządku prawnego.*

Głosę do wyroku Sądu Najwyższego z 24 marca 2004 roku wniósł Bartosz Rakoczy⁶⁴, który pozytywnie ocenił fakt, iż Sąd Najwyższy, pomimo korekty

⁶³ OSNC 2004, nr 4, poz. 65.

⁶⁴ „Rejent” 2005, nr 11, s. 131.

poglądów wyrażonych wcześniej, w głosowanym wyroku podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko co do kwestii fundamentalnej, a mianowicie tego, że przepisy prawa kanonicznego mogą wywoływać skutek w zakresie stosunków cywilnoprawnych i że normy prawa kanonicznego należy uwzględnić przy tego rodzaju ocenie. Trafnie też – zdaniem autora – Sąd ten skoncentrował swą uwagę na zakresie stosowania prawa kanonicznego, słusznie uznając, iż przepisy te mogą wywoływać skutek na zewnątrz, czyli w sferze prawa polskiego tylko wówczas, gdy taką możliwość dopuszczą suwerenne akty Rzeczypospolitej Polskiej, czyli umowa międzynarodowa lub ustawa.

Glosator nie podzielił jednakże refleksji Sądu Najwyższego na temat podstaw normatywnych skuteczności przepisów prawa kanonicznego w sferze prawa polskiego, a w szczególności nie zgodził się z wyrażonym przez ten Sąd poglądem, jakoby normatywną podstawę uwzględnienia przepisów prawa kanonicznego określających zasady działania parafii w sprawach majątkowych stanowiły art. 35 i art. 38 k.c. oraz art. 3 i art. 5-14 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie Bartośza Rakoczego odrzucenie przez Sąd Najwyższy ww. art. 2 jako podstawy normatywnej w zakresie wyżej wskazanym było niewłaściwe, podobnie jak niewłaściwe jest upatrywanie w tym przepisie jedynie podstawy określającej relacje pomiędzy państwem a Kościołem katolickim, przy czym niewłaściwość ta wynika, w przekonaniu autora, z niedostatecznej wykładni. Sąd Najwyższy w odniesieniu do tej regulacji zastosował wykładnię historyczną, systemową oraz celowościową, podczas gdy nie można, zdaniem autora, pomijać tu również wykładni dynamicznej. O ile zatem trafne było to, iż Sąd Najwyższy dostrzegł okoliczności uchwalenia ustawy stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej i jej polityczno-ideologiczny charakter, to jednak uwadze tego Sądu umknął fakt, iż relacje pomiędzy państwem a Kościołem katolickim uległy zmianie i podstawy tych relacji zostały wyrażone w Konstytucji RP z 1997 roku i konkordacie z 1993 roku, a więc w aktach normatywnych o większej randze i wadze niż przedmiotowa ustawa z 1989 roku. Jeśli więc uprzedni charakter regulacji określonej w art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej uległ pewnej dezaktualizacji, a mimo to ustawodawca tego przepisu nie derogował, to okoliczność ta dowodzi, iż wspomniany art. 2 ma treść szerszą, niż wynikałoby to z przyjętej interpretacji Sądu Najwyższego i należałoby nadać mu aktualne znaczenie.

Dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 2 ww. ustawy nie jest słuszna – w ocenie B. Rakoczego – również z uwagi na wynikającą z rozważań tego Sądu konkluzję, iż Kościół katolicki kieruje się w swoich własnych sprawach prawem kanonicznym dlatego, że taką możliwość przyznaje mu wspomniany art. 2 tej ustawy. Polemizując z tym stanowiskiem autor przedmiotowej glosy podniósł, iż takie rozumienie tego przepisu nie tylko nie wyraża autono-

mii i niezależności państwa od Kościoła katolickiego i odwrotnie, ale stanowi wręcz naruszenie tej zasady, gdyż stawia państwo w pozycji nadrzędnej wobec Kościoła. Z interpretacji Sądu Najwyższego można byłoby bowiem *a contrario* wywieść wnioski, iż wraz z ewentualnym uchyleniem art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej Kościół katolicki utraciłby normatywne umocowanie do kierowania się swoim prawem w swoich sprawach, co byłoby wnioskowaniem z gruntu błędnym. Kościół katolicki może bowiem kierować się prawem kanonicznym w swoich własnych sprawach niezależnie od tego, czy taką kompetencję przyznałby mu ustawodawca świecki (a nawet i jeśli by mu tego zabronił), albowiem kierowanie się w swoich sprawach swoim własnym prawem jest przymiotem przyrodzonym Kościoła, niezależnym od systemu prawa polskiego.

Autor glosy nadmieniał również, iż nie bez znaczenia dla omawianego aspektu jest fakt, iż prawo kanoniczne zalicza się nie tylko do nauk prawnych ale także teologicznych i nazwane zostało teologią zewnętrzną. Odnosząc się zaś do kwestii organów uprawnionych do dokonywania interpretacji prawa kanonicznego, glosator zauważył, iż prawodawca kościelny ustanowił kompetentny organ, który dokonuje wykładni autentycznej i jest nim Papieaska Rada do Spraw Interpretacji Tekstów Prawnych. W konkluzji tej płaszczyzny analiz glosator podniósł, iż w trakcie dokonywania interpretacji przepisów prawa kanonicznego należy uwzględniać reguły wykładni i zdawać sobie sprawę ze znaczenia wykładni autentycznej, co oznacza, że Sąd Najwyższy powinien najpierw uzyskać instrumenty do prawidłowej wykładni prawa kanonicznego, a dopiero następnie zajmować stanowisko.

Po powyższych teoretycznych rozważaniach należy wskazać, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2000 roku (IV CKN 88/00)⁶⁵ został wyrażony pogląd, iż zawarcie umowy kredytu przez parafię bez zezwolenia właściwego biskupa diecezjalnego jest sprzeczne z prawem określającym sposób działania parafii jako kościelnej osoby prawnej i prowadzi do nieważności czynności prawnej. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał m.in., że Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem oraz zarządza swoimi sprawami. Owo prawo skodyfikowane jest w Kodeksie Prawa Kanonicznego, który w kan. 638 § 3 stanowi, iż do ważności alienacji i jakiegokolwiek działania, przez które stan majątkowy osoby prawnej może doznać uszczerbku, potrzebne jest pisemne zezwolenie kompetentnego przełożonego, wydane za zgodą jego rady. Natomiast kan. 1281 § 1 KPK zawiera sankcję nieważności dla czynności zarządcy w odniesieniu do czynności przekraczających granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeżeli nie uzyskali oni wcześniej pisemnego upoważnienia ordynariusza. Sąd Najwyższy przypominając, iż działanie piastuna organu jest działaniem samej osoby prawnej (co nie oznacza jednak dowolności sposobu

⁶⁵ OSP 2003, nr 9, poz. 115.

działania) uznał, że w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, iż do kompetencji proboszcza jako organu parafii nie należało samodzielne (tj. bez uzyskania zgody) zaciąganie zobowiązań. Zezwolenie lub upoważnienie jest bowiem składnikiem skutecznego działania organu, a w konsekwencji samej osoby prawnej.

Orzeczenie to spotkało się z aprobującą glosą B. Rakoczego⁶⁶. W jej treści autor postawił m.in. kluczowe pytanie: czy sankcja nieważności na gruncie prawa kościelnego będzie zachodzić również na płaszczyźnie prawa cywilnego? Zauważając, iż sankcja nieważności jest najsurowszą konsekwencją, jaką zna prawo cywilne wobec czynności prawnych dokonanych niezgodnie z przepisami prawa, glosator wyraził pogląd, iż żaden przepis prawa polskiego nie wiąże wprost sankcji nieważności czynności prawnej z analogiczną nieważnością występującą na gruncie prawa kanonicznego. Tego rodzaju skutek można jednakże wyprowadzić z regulacji zawartej w art. 2 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, która stanowi, iż Kościół rządzi się w swoich sprawach swoim własnym prawem i swobodnie wykonuje władzę duchową i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami, przy czym prawem, którym rządzi się Kościół łaciński jest prawo kanoniczne uregulowane przede wszystkim w Kodeksie Prawa Kanonicznego, zaś swobodne zarządzanie swoimi sprawami wiąże się z podejmowaniem wszelkich czynności faktycznych i prawnych dotyczących spraw leżących w kompetencji Kościoła. Do nich należą sprawy związane z wykonywaniem władzy *stricte* duchowej (np. regulacje dotyczące udzielania sakramentów, obsadzanie stanowisk kościelnych, sprawy związane z liturgią itp.), ale i wszelkie inne sprawy wywołujące skutek na forum wewnętrznym Kościoła. Tego rodzaju przypadek nie zachodzi jednak w sytuacji, gdy w sprawie uczestniczy osoba trzecia, gdyż w tym przypadku sprawa ta regulowana jest również przepisami prawa świeckiego, a jej skutki prawne wystąpią nie tylko na forum prawa kanonicznego, ale również i prawa świeckiego, zaś osoba trzecia zostanie nimi objęta jako podmiot prawa świeckiego a nie kanonicznego. W praktyce do tego rodzaju spraw należą właśnie sprawy majątkowe Kościoła łacińskiego, a Kodeks Prawa Kanonicznego jakkolwiek reguluje kwestie związane z dobrami doczesnymi Kościoła, to jednak robi to w wąskim zakresie, odsyłając w tej materii często do prawa świeckiego. To z kolei uprawnia – zdaniem autora – do konkluzji, iż naruszenie przepisów prawa kanonicznego wywołuje również określone skutki cywilnoprawne, co oznacza, że nieważność czynności prawnej w prawie kanonicznym powinna wywoływać takie same skutki w prawie cywilnym. Tezę tę w przekonaniu glosatora wzmacnia treść kan. 1290 KPK który stanowi, iż *to, co prawo państwowe na danym terytorium postanawia odnośnie do umów, zarówno w ogólności jak i w szczególności, oraz do zobowiązań, ma być zachowane również mocą prawa kanonicznego w odniesieniu do rzeczy podlegających władzy rządzenia Kościoła, z tymi samymi skutkami, chyba że są przeciw-*

⁶⁶ OSP 2003, nr 9, poz. 115.

ne prawnu Bożemu lub co innego zastrzega prawo kanoniczne, i przy zachowaniu przepisu kan. 1547, co jasno wskazuje, iż Kościół katolicki respektuje przepisy prawa świeckiego w przedmiocie umów i że na płaszczyźnie prawa kanonicznego obowiązują (poza wyjątkami wskazanymi w cytowanym kanonie) także przepisy prawa cywilnego dotyczące nieważności czynności prawnej.

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku (IV CK 108/03)⁶⁷ została zawarta teza, iż ważność dokonanych przez proboszcza czynności przekraczających granicę i sposób zwyczajnego zarządzania, określonych w statucie lub stosownym akcie biskupa diecezjalnego, zależy od uprzedniego pisemnego upoważnienia ordynariusza, a czynność o charakterze alienacji dóbr – od zezwolenia władzy określonej w kan. 1292 KPK. Sąd stwierdził również, iż ustawa o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej uznała kompetencje proboszczów do reprezentowania parafii w stosunkach majątkowych z osobami trzecimi w sposób i na zasadach określonych w kodeksie prawa kanonicznego, co prowadzi do konkluzji, iż nieistnienie w pewnym czasie statutu dotyczącego danej parafii lub aktu biskupa określającego czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania, połączone z brakiem uchwały Konferencji Episkopatu Polski, o której jest mowa w kan. 1292 KPK, powoduje, iż w takim przypadku proboszcz posiada kompetencje do reprezentowania parafii w zakresie wszystkich czynności bez żadnych ograniczeń. Odnosząc tę uwagę do realiów rozpatrywanej sprawy Sąd Najwyższy uznał, iż fakt nieistnienia w chwili zawarcia spornej umowy pożyczki statutu lub aktu biskupa diecezjalnego, o którym mowa w kan. 1281 § 2 KPK, wykluczało uznanie, że proboszcz parafii nie był, zgodnie z art. 35 i art. 38 k.c. w związku z art. 3 i art. 5-14 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz kan. 1281 § 1 i 2, kan. 1291, kan. 1292 i kan. 1295 KPK, umocowany do zawarcia przedmiotowej umowy. Tym samym, w ocenie Sądu Najwyższego, w sprawie tej nie było podstaw do uznania umowy pożyczki za nieważną w świetle art. 39 k.c.⁶⁸

Głosę częściowo krytyczną do wyroku Sądu Najwyższego z 24 marca 2004 roku wniósł m.in. G. Radecki⁶⁹. Odnosząc się w pierwszej kolejności do faktu, iż Sąd Najwyższy w argumentacji swojej powołał się na przepisy art. 35⁷⁰

⁶⁷ Orzecznictwo Sądu Najwyższego [dalej: OSN] 2005, nr 4, poz. 65.

⁶⁸ Art. 39 § 1 k.c. stanowi: *Kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania.*

⁶⁹ „Przegląd Sądowy” 2006, nr 1, s. 134–140.

⁷⁰ Art. 35 k.c. stanowi: *Powstanie, ustrój i ustanie osób prawnych określają właściwe przepisy; w wypadkach i w zakresie w przepisach tych przewidzianych organizację i sposób działania osoby prawnej reguluje także jej statut.*

i art. 38⁷¹ k.c., autor zauważył, iż nie ulega wątpliwości, że przytoczone przepisy dotyczą także parafii jako osoby prawnej prawa cywilnego, jednakże nie oznacza to, że prawo kanoniczne stanowi w ich rozumieniu *właściwe przepisy* lub oparty na ustawie *statut*. Za takie przepisy może bowiem uchodzić jedynie regulacja ustrojowa rangi ustawowej, odnosząca się do poszczególnych osób prawnych, a za wspomniane statuty, tylko akty mające podstawę w tych ustawach. Prawu kanonicznemu można byłoby przypisać powyższą rolę, ale pod warunkiem, że – jak stwierdza G. Radecki – w wymienionych aktach prawnych taką możliwość dopuszczono. W przeciwnym wypadku skuteczność prawa kanonicznego musi ograniczać się do forum wewnętrznego Kościoła, a naruszenie tego prawa co do zasady nie może pociągać za sobą żadnych konsekwencji prawnych w relacjach między kościelną osobą prawną a jej świeckim kontrahentem, a zwłaszcza tych konsekwencji, o których mowa w art. 39 k.c.

Należy zauważyć, że waga dwóch wyżej omówionych orzeczeń SN z 27 lipca 2000 roku i 24 marca 2004 roku jest aktualnie zdecydowanie mniejsza, gdyż linia orzecznicza Sądu Najwyższego uległa dość istotnej zmianie, w wyniku podjęcia w dniu 19 grudnia 2008 roku przez SN uchwały (III CZP 122/08) o następującej treści: *Sprzedaż nieruchomości przez kościelną osobę prawną osobie świeckiej, bez wymaganego w prawie kanonicznym zezwolenia właściwej władzy kościelnej, stanowi czynność prawną niezupełną (art. 63 k.c.)*⁷². Powyższa uchwała została podjęta w związku z wystąpieniem sądu niższej instancji z następującym zapytaniem: *czy sprzedaż nieruchomości przez kościelną osobę prawną osobie świeckiej bez stosownego zezwolenia właściwego organu Kościoła skutkuje nieważnością tej czynności prawnej*. W obszernym uzasadnieniu Sąd Najwyższy przedstawił argumentację przemawiającą za przyjęciem tezy, że skutkiem naruszenia, określonego w prawie wewnętrznym danego kościoła lub związku wyznaniowego, wymogu uzyskania zezwolenia właściwej władzy kościelnej na dokonanie określonej czynności prawnej, nie jest nieważność podejmowanej czynności, lecz czynność taka powinna być uznana za niezupełną (tzw. „czynność prawną kulejącą”, *negotium claudicans*). Może więc ona zostać potwierdzona przez właściwy podmiot władzy kościelnej. W uzasadnieniu uchwały SN wskazał na wynikający z prawa kanonicznego zakres kompetencji i pozycję biskupów, uznając że w odniesieniu do ordynariusza miejsca zacho-

⁷¹ Art. 38 k.c. stanowi: *Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie*.

⁷² Uchwała SN z dnia 19 grudnia 2008 roku, III CZP 122/08; OSNC 2009, nr 7–8, poz. 115. Por. też glosy do tej uchwały J. Kuźmickiej-Sulikowskiej i P. Machnikowskiego, OSP 2010, nr 2, oraz M. Pietraszewskiego, „Rejent” 2010, nr 3. Art. 63 § 1 k.c. stanowi: *Jeżeli do dokonania czynności prawnej potrzebna jest zgoda osoby trzeciej, osoba ta może wyrazić zgodę także przed złożeniem oświadczenia przez osoby dokonywające czynności albo po jego złożeniu. Zgoda wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od jego daty*.

dzą podstawy by uznać, iż jest on organem nadrzędnym w stosunku do danej kościelnej osoby prawnej, realizującym funkcje nadzorcze i usytuowanym poza jej strukturą oraz organizacją. Działa on w roli podmiotu zewnętrznego, który wykonuje swe uprawnienia nadzorcze względem kościelnych osób prawnych. Jego status przemawia zatem – jak stwierdza to SN – na rzecz tezy, iż konieczność uzyskania zezwolenia takiego organu winna być postrzegana jako obowiązek uzyskania zgody osoby trzeciej, gdyż w takim przypadku występuje sytuacja zbliżona do tej określonej w art. 63 kodeksu cywilnego.

Uchwała SN z 19 grudnia 2008 roku spotkała się z krytyczną glosą Joanny Kuźmickiej-Sulikowskiej⁷³ i Piotra Machnikowskiego⁷⁴. Glosatorzy w swoich rozważaniach wyszli od stwierdzenia, iż Kodeks Prawa Kanonicznego jest aktem wewnętrznym Kościoła łacińskiego i nie stanowi źródła powszechnie obowiązującego prawa w polskim porządku prawnym. Wszelkie funkcjonujące w ramach Kościoła akty tworzone przez władzę kościelną nie wiążą wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie gospodarczym, a ich moc rozciąga się tylko na tych, którzy z uwagi na przynależność do tej wspólnoty religijnej zechcą w sposób dobrowolny im się podporządkować. Ewentualne zatem następstwa związane z naruszeniem prawa kościelnego powinny przejawiać się w odniesieniu jedynie do tych podmiotów i tylko w postaci skutków przewidzianych tym właśnie prawem, co w konkluzji oznacza, że naruszenie norm prawa kanonicznego samo w sobie nie pociąga skutków na płaszczyźnie prawa cywilnego. W ocenie autorów Sąd Najwyższy uznając sporną umowę za czynność prawną niezupełną, pomimo prawidłowości dokonania czynności prawnej sprzedaży nieruchomości w świetle wymogów stawianych przez prawo cywilne, przerzucił negatywne skutki prawne zaistniałej sytuacji na nabywców, podczas gdy to nie oni zaniedbali wystąpienia o zgodę władzy kościelnej, a nawet o potrzebie uzyskania takiej zgody w ogóle nie musieli wiedzieć. W konkluzji swoich rozważań J. Kuźmicka-Sulikowska i P. Machnikowski postawili tezę, iż SN w glosowanej uchwale w sposób niewystarczający rozważył kwestię najistotniejszą, tj. dopuszczalność stosowania unormowań prawa kanonicznego przy dokonywaniu oceny skuteczności czynności prawnej z udziałem kościelnej osoby prawnej na gruncie prawa cywilnego, wychodząc niejako z założenia, że kanoniczna wadliwość czynności prawnej jest tożsama z wadliwością cywilną. Tymczasem, zdaniem autorów, pogląd nakazujący stosowanie prawa kanonicznego dla oceny działania kościelnej osoby prawnej w stosunkach cywilnoprawnych nie ma uzasadnienia, a oceny czynności prawnej dokonanej przez kościelną osobę prawną należy dokonywać biorąc pod uwagę wyłącznie obowiązujące przepisy prawa cywilnego.

⁷³ OSP 2010, nr 2, poz. 18, s. 120–126.

⁷⁴ Tamże, s. 127–132.

3. Rozwiązania prawnie zabezpieczające przed dokonaniem czynności wadliwych

Czynności prawne dokonywane przez publiczne osoby prawne Kościoła katolickiego, szczególnie gdy ich przedmiotem jest majątek kościelny, są objęte nadzorem kompetentnej władzy. Szczególnym instrumentem w sprawowaniu tego nadzoru jest uprawnienie do wydawania zezwoleń na alienację dóbr stanowiących część majątku stałego podmiotu kościelnego. Biorąc pod uwagę, że wydanie aktu administracyjnego, jakim jest pozwolenie, stanowi w przypadku alienacji dóbr kościelnych sprawę nadzwyczaj poważną, albowiem może stworzyć niebezpieczeństwo dla samego funkcjonowania, a nawet istnienia kościelnej osoby prawnej, bardzo istotną kwestią jest przestrzeganie odpowiednich w tym zakresie przepisów o charakterze proceduralnym.

Wszczęcie procedury udzielenia zezwolenia na dokonanie alienacji majątku kościelnego winno dokonać się na podstawie pisemnego wniosku, skierowanego przez zarządcę kościelnej jednostki organizacyjnej do kompetentnej władzy kościelnej. Wydaje się, że ze względów przede wszystkim natury praktycznej, w celu umożliwienia merytorycznego rozpatrzenia tego wniosku, wnioskodawca powinien odpowiednio wcześniej podjąć działania w celu uzyskania sporządzonej na piśmie wyceny rzeczy alienowanej, zgodnie z kan. 1293 § 1 pkt 2 KPK. Niezbędnym jest, aby tej wyceny dokonali na piśmie rzeczoznawcy posiadający odpowiednie uprawnienia i kwalifikacje zawodowe. Należy zauważyć, że wymóg dokonania wyceny rzeczy alienowanej pozostaje w związku z treścią kan. 1294 § 1 KPK, który stanowi, iż *z reguły nie powinno się alienować rzeczy za sumę niższą od określonej w wycenie*. Sformułowanie: *z reguły* wskazuje na możliwość odstąpienia od tej zasady w wyjątkowych okolicznościach, ale – jak słusznie podkreśla W. Wójcik – w takim przypadku na tego rodzaju odstępstwo zgodę winny udzielić podmioty udzielające zezwolenia na alienację.⁷⁵

Rozpatrzenie wniosku o alienację majątku kościelnego powinna poprzedzić wnikliwa i wszechstronna analiza zebranych dowodów i danych⁷⁶. Prawodawca kościelny nie określił w sposób szczegółowy, jakie informacje zarządca podmiotu wnioskującego o udzielenie zgody na alienację powinien zawrzeć w skierowanym do kompetentnej władzy wniosku. Biorąc jednak pod uwagę, że jest to wniosek o wydanie władczego rozstrzygnięcia o charakterze uznaniowym, wydaje się pożądane, aby znalazły się w nim m.in. następujące elementy:

⁷⁵ W. WÓJCIK, *Dobra doczesne*, w: W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu z 1983 r.* [księga V: *Dobra doczesne kościoła*; księga VI: *Sankcje w Kościele*], t. IV, Lublin 1987, s. 91.

⁷⁶ Kan. 50 KPK: *Przed wydaniem poszczególnego dekretu władza powinna zebrać konieczne wiadomości i dowody oraz – o ile to możliwe – wysłuchać tych, których prawa mogą być naruszone.*

- wskazanie słusznej przyczyny uzasadniającej celowość alienacji. Jest nią nagła potrzeba, wyraźna korzyść, pobożność, miłość lub inna poważna racja duszpasterska oraz dokonanie pisemnej oceny rzeczy alienowanej dokonanej przez rzeczoznawców (kan. 1293 § 1, n.1 KPK);
- przedstawienie aktualnego stanu materialnego kościelnej osoby prawnej, której majątku alienacja ma dotyczyć;
- wykazanie, że przedmiot alienacji nie dotyczy *patrimonium stabile*;
- informacja, czy przedmiot alienacji jest podzielny i czy jego części były wcześniej alienowane;
- załączenie: projektu umowy alienacyjnej oraz dokumentu sporządzonego przez rzeczoznawcę z wyceną rzeczy alienowanej.

W pewnych sytuacjach dla władzy kościelnej wydającej zezwolenie na alienację dóbr kościelnych mogą być także istotne jeszcze dodatkowe informacje, a w szczególności:

- jak został wyłoniony nabywca, czy drodze licytacji, ogłoszenia, czy też z wiarygodnego polecenia;
- jakie zostały zastosowane prawne gwarancje zapłaty ceny (gwarancja bankowa, kaucja, itp.);
- jeżeli zapłata ceny będzie rozłożona w czasie (co szczególnie w przypadku nieruchomości nie należy do rzadkości), jaka została zastosowana klauzula stabilizacji pieniądza.

Zapewne też szczególnie wartym rozważenia sposobem zabezpieczenia prawnego interesu podmiotów kościelnych w transakcjach alienacyjnych będzie wprowadzenie do umów alienacyjnych odpowiedniej klauzuli o treści zastrzegającej nieważność transakcji w prawie cywilnym, jeśli okaże się ona nieważna w świetle prawa kanonicznego⁷⁷.

Z uwagi na to, że czynności prawne, których przedmiotem jest alienacja majątku kościelnego, wywołują określone skutki prawne nie tylko wobec podmiotów kościelnych, ale także i zewnętrznych, jest ona przedmiotem regulacji prawodawców synodalnych poszczególnych diecezji. Doceniając wagę tej materii, przywołują oni poszczególne normy kodeksu prawa kanonicznego, które wskazują na prawny obowiązek stosowania przez kościelne osoby prawne tych przepisów prawa państwowego, które regulują korzystanie przez Kościół z uprawnień majątkowych, rozróżniając przy tym normy stanowiące⁷⁸ i normy

⁷⁷ Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz, red. P. Majer, Kraków 2011, kan. 1295 KPK, s. 970.

⁷⁸ Kan. 1259 KPK: *Kościół może nabywać dobra doczesne wszystkimi sprawiedliwymi sposobami prawa czy to naturalnego, czy pozytywnego, którymi wolno innym nabywać*; kan. 1268 KPK: *Przedawnienie jako sposób nabycia lub uwolnienia od czegoś w zakresie dóbr doczesnych przyjmuje Kościół zgodnie z przesłaniem kan. 197–199 KPK* (kanony te stanowią, że należy stosować w tym przypadku normy prawa cywilnego danego kraju, z zachowaniem wyjątków ustanowionych w kanonach tego Kodeksu).

nakazujące⁷⁹. Ponadto w prawie synodalnym można znaleźć również wskazówki o charakterze instruktażowym, które przepisy prawa cywilnego i w jakich wypadkach należy zastosować, aby było to z korzyścią dla Kościoła. Wydaje się, że za wzorcowe można uznać rozwiązania przyjęte przez I Synod Diecezji Pelplińskiej.

W instrukcji w sprawie sprzedaży nieruchomości kościelnych⁸⁰ prawodawca partykularny niejako *krok po kroku* wskazał na czynności, których zachowanie powinno zapewnić ważność alienacji. I tak proboszcz parafii, nim dokona aktu sprzedaży, występuje z wnioskiem do kurii diecezjalnej o zezwolenie na sprzedaż nieruchomości parafialnej, wypełniając dokładnie formularz ankiety, uzupełnionej o następujące dokumenty:

- pisemną opinię parafialnej rady ekonomicznej (podpisaną przez jej członków) w sprawie celowości sprzedaży wyszczególnionej działki;
- aktualną geodezyjną mapę terenu ze wskazaniem nieruchomości do sprzedaży;
- pisemną deklarację proboszcza o stanie kasy parafialnej na dzień składania wniosku (podpisaną przez dziekana na podstawie lustracji parafialnej księgi rachunkowej);
- wykaz pilnych potrzeb parafialnych, zwłaszcza inwestycji (ze wstępnymi kosztorysami) lub wskazanie innego sposobu wykorzystania pieniędzy ze sprzedaży nieruchomości.

Następnie komisja kurialna pod przewodnictwem ekonomy diecezjalnego przeprowadzi wizję lokalną i przygotuje swoje stanowisko dla kolegium konsultorów. Po uzyskaniu zgody kolegium konsultorów i rady do spraw ekonomicznych, biskup diecezjalny wydaje pisemną decyzję w sprawie wniosku o alienację nieruchomości. W przypadku zezwolenia na sprzedaż nieruchomości, proboszcz parafii powiadomi kurię diecezjalną o dokonanej transakcji, dostarczając kopię dowodu sprzedaży, a następnie rozliczy się przed ekonomem diecezjalnym z wydatkowania uzyskanych pieniędzy.

⁷⁹ Kan. 1284 § 2 pkt 2 KPK: zabezpieczenie prawa własności dóbr kościelnych środkami ważnymi według prawa państwowego; kan. 1284 § 2 pkt 3 KPK: administratorzy dóbr powinni przestrzegać przepisów prawa kanonicznego i państwowego albo wydanych przez fundatora, ofiarodawcę lub uprawnioną władzę i nakazującą dbałość, by Kościół nie poniósł strat wskutek nieprzestrzegania ustaw państwowych; kan. 1290 KPK: *To, co prawo państwowe na danym terytorium postanawia odnośnie do umów, zarówno w ogólności, jak i w szczególności, oraz odnośnie do zobowiązań, było zachowane również mocą prawa kanonicznego w odniesieniu do rzeczy podlegających władzy Kościoła, z tymi samymi skutkami, chyba że są przeciwne prawu Bożemu lub co innego zarządza prawo kanoniczne*; kan. 1299 § 2 KPK: przy dokonywaniu zapisów na rzecz Kościoła należy zachowywać, wedle możliwości, prawo państwowe.

⁸⁰ I Synod Diecezji Pelplińskiej, *Instrukcja w sprawie sprzedaży nieruchomości kościelnych*, Pelplin 2001, s. 227.

Przykładem decyzji, na którą zgodę powinien wyrazić biskup diecezjalny, jest również zaciągnięcie pożyczki przez kościelną osobę prawną. Zapewne biorąc pod uwagę, że sytuacja gospodarcza w dłuższej perspektywie może zmienić się na niekorzyść, a w konsekwencji spłata zaciągniętego zobowiązania będzie zbyt dużym obciążeniem dla kościelnej osoby prawnej, I Synod Diecezji Pelplińskiej ustanowił także, że zarządcom nie wolno zaciągać pożyczek, ale również udzielać pożyczek, poręczeń i zastawów z majątku obrotowego będącego własnością kościelną. Na dokonanie wszelkich powyższych czynności konieczna jest pisemna zgoda biskupa diecezjalnego pod rygorem ich nieważności⁸¹. Administrator kościelnej osoby prawnej, prosząc o zgodę na zaciągnięcie pożyczki, powinien we wniosku wyjaśnić potrzebę takiego działania, określić wysokość pożyczki, jej oprocentowanie i termin spłaty. Norma ta wiąże zarządców kościelnych osób prawnych również w przypadku udzielenia pożyczki kościelnej osobie prawnej przez jej własnego administratora⁸².

Na zakończenie powyższych uwag warto odnotować, że prawodawca kościelny w kan. 1295 KPK rozszerzył warunki alienacji na inne działania wpływające na stan dóbr kościelnych: *Wymogi według kan. 1291–1294, do których też winny być dostosowane statuty osób prawnych, mają być zachowane nie tylko przy alienacji, ale również przy podejmowaniu jakiegokolwiek transakcji, na skutek której majątek osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji*. Wskazane jest zatem, aby do treści statutów kościelnych osób prawnych zostały wprowadzone odpowiednio skonkretyzowane przepisy, które – z uwzględnieniem specyfiki i warunków ich funkcjonowania – zawierałyby normy zabezpieczające przed decyzjami zarządców, których konsekwencją byłaby w szczególności wadliwa czynność prawna pogorszająca sytuację majątkową podmiotu kościelnego.

Zakończenie

W procedurze wydania przez biskupa diecezjalnego aktu administracyjnego, jakim jest zezwolenie na alienację dóbr kościelnych przez osoby prawne podlegające jego władzy, bardzo istotny jest nałożony na biskupa w kan. 1292 § 1 KPK obowiązek wcześniejszego uzyskania zgody rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów, jak również zainteresowanych osób. Istotne zatem jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: czy wydanie takiego zezwolenia bez uzyskania zgody wyżej wymienionych podmiotów będzie czynnością wadliwą obciążoną skutkiem nieważności?

Nie ulega wątpliwości w świetle kan. 1291 i kan. 1292 § 1 KPK, że w każdym przypadku alienacji dotyczącej stałego prawnie nabytego majątku

⁸¹ I Synod Diecezji Pelplińskiej, *Instrukcja ...*, dz. cyt., s. 324.

⁸² Tamże, s. 340.

kościelnego o wartości od 100 tys. euro do 1 miliona euro, dokonywanej przez podmiot podlegający władzy biskupa diecezjalnego, brak uzyskania zezwolenia biskupa skutkować będzie nieważnością tej czynności prawnej. Natomiast poszukując odpowiedzi na zadane wyżej pytanie należy w pierwszej kolejności odwołać się do norm wynikających z kan. 127 § 1 i § 2 pkt 1 KPK, z których jednoznacznie wynika, że jeśli przełożony do podjęcia czynności potrzebuje zgody jakiegoś kolegium lub zespołu osób, winien to kolegium lub zespół zwołać zgodnie z postanowieniem kan. 166 KPK, przy czym do ważności aktów wymagane jest uzyskanie zgody bezwzględnej większości tych, którzy są obecni, albo wysłuchanie rady wszystkich. W przypadku natomiast gdy przełożony do podjęcia pewnych czynności potrzebuje zgody niektórych pojedynczych osób, to akt będzie nieważny jeśli zostanie podjęty bez zwrócenia się o zgodę do tych osób lub wbrew zdaniu którejkolwiek z nich. Zatem wydanie przez biskupa diecezjalnego zezwolenia na alienację dóbr kościelnych bez zgody rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów jest niewątpliwie w myśl kan. 1292 § 1 KPK *ipso iure* czynnością nieważną na gruncie prawa kanonicznego⁸³. Podsumowując należy skonstatować, iż w przypadku alienacji dokonywanej przez zarządcę publicznej kościelnej osoby prawnej podlegającej władzy biskupa, alienacja ta będzie nieważna zarówno wtedy, gdy zarządca dokona jej bez zwrócenia się o zgodę do biskupa lub wbrew jego woli, ale także i wtedy, jeśli biskup takiego zezwolenia udzieli bez zgody rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsultorów oraz osób zainteresowanych, gdy takie w sprawie występują. Konstatacji tej nie może zmienić fakt, że nieważność alienacji na gruncie prawa kościelnego nie musi mieć charakteru definitywnego. W doktrynie kanonicznej nie wyklucza się bowiem możliwości sanowania nieważnej czynności alienacyjnej przez kompetentną władzę kościelną⁸⁴.

W prawie synodalnym można znaleźć bezpośrednie wskazówki, które przepisy prawa cywilnego i w jakich wypadkach należy zastosować, aby było to z korzyścią dla Kościoła. Biorąc jednak pod uwagę, że w Kodeksie Prawa Kanonicznego nie występują szczegółowe normy kanoniczne odnoszące się do procedury uzyskania w uzasadnionych wypadkach zgody na alienację majątku kościelnego, w pełni zasadnym wydaje się postulat *de lege ferenda*, aby materia ta była przedmiotem norm o charakterze instruktażowym ustanowionych przez prawodawców partykularnych. Niewątpliwie przyczyniłoby się to do zwiększenia bezpieczeństwa obrotu prawnego, zarówno kościelnych osób prawnych, jak i podmiotów pozakościelnych, a poza tym stanowiłoby

⁸³ L. ŚWITO, *Alienacja majątku kościelnego w diecezjach rzymskokatolickich w Polsce*, Olsztyn 2010, s. 143.

⁸⁴ M. SITARZ, *Warunki alienacji majątku kościelnego według KPK/1983*, „Roczniki Nauk Prawnych: Prawo, Prawo Kanoniczne, Administracja” 10(2000), z. 2, s. 111.

ochronę majątku kościelnego przed następstwem utraty lub obniżeniem jego wartości w wyniku nieuznanych rozszczeń majątkowych na drodze sądowej. Ograniczyłyby to do niezbędnego minimum korzystanie ze środków prawnych, o których jest mowa w kan. 1296 KPK: *W razie alienacji dóbr kościelnych, dokonanej wprawdzie bez zachowania formalności przepisanych prawem kościelnym, lecz ważnej w świetle prawa państwowego, do kompetentnej władzy kościelnej należy decyzja, po dokładnym rozważeniu wszystkiego, czy i jaką skargę, mianowicie osobową lub rzeczową, przez kogo i przeciw komu, należy unieść dla odzyskania praw Kościoła.*

Nie sposób kwestionować, że prawo kanoniczne nie stanowi źródła powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), i tym samym jego normy nie mogą być bezpośrednio skuteczne na gruncie prawa polskiego, a także tego, iż w świetle art. 25 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej skuteczność norm prawa kanonicznego w państwowym porządku prawnym uzależniona jest od uznania ich przez państwo. Nie oznacza to jednak, że normy kanoniczne nie mogą w żaden sposób wpływać na cywilnoprawną skuteczność czynności prawnej. Zarówno orzecznictwo sądowe jak i większość przedstawicieli doktryny wskazują na istnienie regulacji prawnych, które pozwalają na uznanie za obowiązujące niektórych rozwiązań przyjętych w prawie kanonicznym, wskazując w szczególności na art. 4 konkordatu, który uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego, i stanowi podstawę do uznania przepisów prawa kanonicznego za *statut* kościelnej osoby prawnej, o którym jest mowa w art. 35 i art. 38 k.c., a także art. 7 ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jednym z głównych argumentów jest też spostrzeżenie, że skoro w ustawodawstwie polskim nie ma uregulowań dotyczących organizacji i sposobu działania kościelnych osób prawnych, a jednocześnie konkordat i ww. ustawa łączą powstanie kościelnych instytucji z prawem kanonicznym, to prawo to powinno być właściwym miejscem poszukiwania norm regulujących te kwestie, tym bardziej że takie wskazanie wynika wprost z art. 5 konkordatu.

Wskazać przy tym należy, iż dylemat, czy prawo kanoniczne należy uznać w związku z treścią art. 35 i 38 k.c. za *właściwe przepisy* czy za *statut*, został wyraźnie rozstrzygnięty na rzecz uznania regulacji prawa kanonicznego za statutowe w uchwale SN z dnia 19 grudnia 2008 roku (III CZP 122/08), który uznał, że rangę statutów w rozumieniu art. 35 i art. 38 k.c. mają nie tylko przepisy prawa kanonicznego, ale także wydawane na ich podstawie statuty kościelne, skoro uzupełniają istniejące uregulowania prawa kanonicznego, stając się jego integralną częścią.

Powyższe uwagi upoważniają więc do sformułowania wniosku, że kanonicznie wadliwą czynność prawną (np. umowę alienacji mienia kościelnego zawartą bez uzyskania zezwolenia kompetentnej władzy kościelnej), należy co

do zasady zakwalifikować w świetle prawa cywilnego jako czynność prawną niepełną (*negotium claudicans*), która w przypadku potwierdzenia przez kompetentną władzę kościelną stanie się niewadliwą i w pełni skuteczną. Gdyby natomiast nie doszło do jej potwierdzenia, to w związku z przepisem art. 63 k.c. stanie się ona bezwzględnie nieważną.

Treść art. 63 k.c. nie wskazuje wprawdzie *expressis verbis*, że może być on stosowany tylko do przypadków, w których potrzeba zgody osoby trzeciej ma swe źródło w ustawie, ale taka jego wykładnia jest powszechnie przyjmowana z uwagi na cel tego uregulowania oraz jego usytuowanie w dziale I tytułu IV kodeksu cywilnego dotyczącego ustawowych przesłanek czynności prawnych i konsekwencji ich braku. Rozbieżność poglądów może wywołać zatem kwestia, czy art. 63 k.c. ma zastosowanie także do przypadków, w których wymóg zgody osoby trzeciej na dokonanie czynności prawnej nie wynika bezpośrednio z ustawy, ale ustawa upoważnia stronę do wprowadzenia takiego wymogu.

Należy opowiedzieć się tu zdecydowanie za poglądem wyrażonym przez Z. Radwańskiego, iż w tego rodzaju przypadkach również mamy do czynienia z czynnością prawną, do której dokonania jest wymagana zgoda osoby trzeciej *na podstawie przepisu prawnego*, albowiem upoważnienie ustawodawcy zawarte w przepisach szczególnych uzasadnia pogląd, że dochodzi tu do samoograniczenia autonomii prywatnej podmiotu i to ze skutkami wobec osób, które z tym podmiotem dokonują czynności prawnej⁸⁵.

Powyższa konkluzja oraz wcześniej przeprowadzone rozważania upoważniają do wyciągnięcia następujących wniosków końcowych:

1) skoro do obowiązującego cywilnego porządku prawnego zostaje włączone prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego, to wymóg uzyskania zgody kompetentnej władzy kościelnej na dokonanie przez podległą jednostkę organizacyjną czynności prawnej, której przedmiotem są dobra kościelne, należy traktować tak samo, jakby wynikał wprost z ustawy;

2) przepis art. 63 § 1 k.c. wyraźnie stanowi, że zgoda osoby trzeciej, a więc także np. biskupa diecezjalnego, na dokonanie czynności prawnej przez zarządcę podległej jednostki organizacyjnej (np. proboszcza) może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia woli przez osobę dokonującą czynności prawnej, mając wtedy *de facto* charakter zezwolenia, o którym jest mowa w kan. 1291 KPK, co powoduje, że wywołuje ona skutki dopiero od chwili dokonania czynności prawnej;

3) udzielenie zgody przez biskupa po dokonaniu czynności prawnej spowoduje, że będzie stanowił to jej potwierdzenie i zgodnie z przepisem art. 63

⁸⁵ Z. RADWAŃSKI, w: *System prawa prywatnego*, t. II, s. 307. Zob. też M. PIETRASZEWSKI, aprobująca glosa do uchwały SN z 19 grudnia 2008 roku, III CZP 122/08, „Rejent” 2010, nr 3.

§ 2 k.c. wywoła skutki prawne z mocą wsteczną (*ex tunc*), tj. od daty złożenia oświadczenia woli (dokonania czynności prawnej);

4) odmowa wyrażenia zgody przez biskupa, a więc brak potwierdzenia dokonanej czynności prawnej, pociągnie za sobą jej cywilnoprawną nieważność.

Słowa kluczowe: prawo kanoniczne, prawo cywilne, czynność prawna, osoba cywilna, osoba prawna, stosunek prawny

The legal consequences of the deficiencies legal acts toward properties of the Catholic Church

Summary

There is no way to challenge the fact that rules and regulations of the Canon law should not be the binding source of Polish law (article 87 of the Constitution of the Republic of Poland (RP)). It is also obvious that the Canon Law cannot have directly effect on the Polish law. However, the effectiveness of the standards of the Canon law in the national legal system depends on their recognition by the State (article 25, paragraph 3, of RP). This does not mean, however, that the provisions of the Canon Law cannot, in any way, affect the effectiveness of the civil-legal action.

Both, the case-law of the court in Poland and the majority of the representatives of the doctrine of the Catholic Church indicate the existence of laws that allow for recognition some solutions adopted in the Canon law as obtained in Poland. Let us point out in particular the 4th article of the Concordat, which recognizes the legal personality of the Catholic Church, and recognizes also the Canon Law as a statutory law for the organization of the Catholic Church. All these are regulated by the 35th and 38th article of the civil code as well as the 7th article of the act of relationship the Catholic Church and the Republic of Poland.

Saying that in the Polish law, there is no regulation on the organization and operation of the Catholic Church, and at the same time, the Concordat and mention above bill point out clearly that the Cannon Law is the statutory law for the organization of the Catholic Church.

Objective reasons entitle to formulate the conclusion that canonically defective legal action such as the alienation of ecclesiastical property without the authorization of the competent ecclesiastical authority should, in principle, be considered in the light of the civil law as the imperfect legal action (*negotium claudicans*). This action could be change only by the competent ecclesiastical

authority. If, however, there has been no confirmation of it, in connection with the provision of the 63 article of the civil code becomes absolutely null and void. In such cases we are dealing with a legal action to which the consent is required in the front of the third party. This third party must be the civil law. The civil law is only the right place for standards governing the relevant issues; such indication comes directly from the 5th article of the Concordat, which is confirmed by the decision of the Supreme Court form December 19, 2008 (III CZP 122/08). This conclusion is based on the fact that the autonomy of private entity was destroyed and limited with great effects not only to the entity which lost properties but also other entities which had been related to in any ways.

Key Words: the canonical norm, the civil norm, legal effectiveness, a civil person, a legal person, the legal relationship